

Kpt. Jan Lohmann, oficer AK, wybitny krakowski poeta i prozaik, skończył 100 lat! Reportaż z uroczystości jubileuszowych

03 lipca 2025



Jubileusz kpt. Jana Lohmanna. Fot. facebook Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

2lipca świętowaliśmy w Krakowie niezwykłą uroczystość: kpt. Jan Lohmann „Feliks”, żołnierz AK, więzień polityczny okresu stalinowskiego, wybitny krakowski poeta i prozaik, obchodził jubileusz 100. urodzin.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w intencji czcigodnego jubilata odprawioną w katedrze na Wawelu przy ołtarzu Cudownego Krucyfiksu św. królowej Jadwigi. Eucharystię sprawował i homilię wygłosił ks. prof. Jacek Urban, kapelan honorowy Ojca Świętego, prepozyt krakowskiej kapituły katedralnej, przypominając poruszające wydarzenie z życia kpt. Lohmanna i jego rodziny; otóż kiedy Jan i jego rodzeństwo: starszy brat Stanisław i siostra Krystyna, weszli w struktury AK i rozpoczęli twarde życie leśnych partyzantów, ich matka, niepokojąc się o los walczących o Ojczyznę synów i córki, napisała list do mało jeszcze wówczas znanego Ojca Pio, późniejszego świętego. Stygmatyk odpisał jej, żeby się nie martwiła, bo wszystkie dzieci przeżyją wojnę – i tak się stało.

Po błogosławieństwie jubilata i zakończeniu Eucharystii rozpoczęła się o godz. 12.00 świecka, oficjalna część uroczystości w siedzibie krakowskiego Muzeum AK; wśród zaproszonych distinguished gości pojawili się delegaci Wojska Polskiego wraz z pocztem sztandarowym Jednostki Wojskowej Wojsk Specjalnych NIL im. gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, przedstawiciele władz miasta Krakowa i województwa małopolskiego, jak również członkowie organizacji kombatanckich. Nie zabrakło, rzecz jasna, osób z

najbliższej rodziny kpt. „Feliksa”, jego krewnych i przyjaciół, jak również przedstawiciele władz gminy Secemin – miejsca urodzenia jubilata. Przybyli także przedstawiciele władz powiatu włoszczowskiego.

Wzruszony jubilat otrzymał srebrny medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” przyznany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, którym odznaczył kpt. „Feliksa” wicewojewoda małopolski Ryszard Śmiałek. Bohater został także odznaczony medalem Pro Bono Poloniae przyznawanym przez szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Złotą Odznaką Honorową Województwa Małopolskiego – Krzyżem Małopolski; dekoracji czcigodnego jubilata dokonał marszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka. Nie zabrakło także listów gratulacyjnych m.in. od ministra obrony narodowej i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza, a także od wojewody małopolskiego Krzysztofa J. Klęczara. List gratulacyjny przysłał także prezydent miasta Krakowa Aleksander Miszański. Laudacje wygłosili: Grzegorz Surdy, prezes Okręgu Małopolska Światowego Związku Żołnierzy AK, Małgorzata Janiec, prezes Zarządu Obszaru Południowego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Krakowie, oraz dr Michał Piętniewicz, członek zarządu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Oddział Kraków.

Poruszony tyloma wyrazami szacunku i sympatii, jubilat także zabrał głos, mówiąc, że wszystko, co w życiu osiągnął, zawdzięcza silnej więzi z Matką Boską i Jej Synem Jezusem, a także swoim rodzicom, Armii Krajowej i rodzinnemu Seceminowi. Podkreślił także, iż dla niego zawsze najważniejsze były wartości reprezentowane przez hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Po przemówieniu nastąpił moment składania życzeń i wręczania upominków. W absolutnie wzruszający sposób przemówił dyrektor Muzeum AK dr Jarosław Szarek: „Do końca pozostał Pan wierny ideałom Armii Krajowej, które w tak niezwykle sposób wyraża Pan w literaturze oraz w swych świadectwach. Na akowskich sztandarach przechowywanych w naszym muzeum widnieją słowa ‘Bóg-Honor-Ojczyzna’. Dla Pana były one treścią życia. W swych utworach podkreśla Pan, jak ważne jest dziedzictwo duchowe, jak ważny jest w życiu Bóg, który Panu dawał siłę”, powiedział wybitny naukowiec i działacz patriotyczny.



Autorka reportażu, dr Monika Makowska, z jubilatą kpt. Janem Lohmannem. Fot. Łukasz Miszczyński

Niezwykłą kreatywnością w uczczeniu jubilata wykazał się także dyrektor Filharmonii Krakowskiej Mateusz .Prendota, który w pięknym stylu wykonał Hymn Armii Krajowej, za co zebrał zasłużone brawa, nie tylko od kpt. „Feliksa”. Natomiast fragmenty wspomnień Bohatera w mistrzowski sposób zinterpretował znany krakowski aktor Andrzej Róg. Wśród wręczonych wzruszonemu jubilatowi oryginalnych podarunków nie zabrakło uroczego portretu Bohatera z koniem (konie były od dzieciństwa

wielką pasją pana Jana – syna ułana krechowieckiego) namalowanego w stylu kossakowskim przez krakowską artystkę Annę J. Izdebską czy kolażu wykonanego z przedwojennych gazet wydanych w dniu narodzin Bohatera – na ten niezwykle kreatywny pomysł wpadł jeden z secemińskich przyjaciół kpt. „Feliksa”. Dostojny jubilat otrzymał także podarunki od naszego wydawnictwa.

Kpt. Jan Lohmann „Feliks” urodził się 2 lipca 1925 r. w Seceminie w rodzinie ziemiańskiej; nosi tytuł barona. Po wybuchu II wojny światowej służył początkowo w oddziale dowodzonym przez Przemysława Schütza ps. „Ludwik”; walcząc w strukturach tej jednostki, został po raz pierwszy ranny podczas akcji na wieś zamieszkaną przez Niemców.

Wiosną 1944 r. walczył w składzie oddziału AK „Skrzetuski”, a także w 106. Dywizji Piechoty AK. Brał udział w Akcji „Burza”, był dwukrotnie ranny; uczestniczył w licznych akcjach bojowych, m.in. w zdobywaniu Charsznicy i odbijaniu więźniów na drodze w Cisiej Woli koło Książa Wielkiego. Za wykazaną w boju odwagę został odznaczony Krzyżem Walecznych.

W lipcu 1945 r. został aresztowany w Krakowie i skazany na pięć lat więzienia; przeszedł brutalne śledztwo w katowni UB przy pl. Inwalidów w Krakowie, był regularnie bity i torturowany, a następnie skazany na 5 lat więzienia. O jego uwolnienie starał się m.in. ówczesny metropolita krakowski abp Adam Sapieha. „Feliks” odzyskał wolność dopiero w 1946 r., był jednak wielokrotnie represjonowany przez władze komunistyczne, m.in. odmawiano publikacji jego twórczości, był też wielokrotnie wyrzucany z pracy.

Od lat 1990. „Feliks” czynnie działa w ruchu kombatanckim, m.in. jako współzałożyciel i członek Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK. Dziś jest uznawany za klasyka polskiej literatury XX i XXI w.; do dziś jest czynny literacko, ostatni tomik jego poezji ukazał się w 2024 r., a Autor nie zwalnia tempa, pracując nad następnymi dziełami.

Wracając do naszej uroczystości, należy nadmienić, iż oczywiście nie zabrakło toastów ku czci jubilata, podobnie jak chóralnego odśpiewania „Dwieście lat”. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości nastąpił poruszający moment, kiedy kpt. Lohmann wyraził życzenie złożenia otrzymanych kwiatów na grobie swojej matki, wielokrotnie bowiem powtarzał, że bardzo wiele jej zawdzięcza. Życzeniu jubilata stało się zadość. „Gdybym nie wierzył, byłoby to niemożliwe, bym przeszedł wszystko, co przeszedłem, i był taki... jaki jestem”, powtarzał wielokrotnie kpt. Lohmann, podkreślając fundamentalne znaczenie wiary katolickiej w swoim długim życiu, o czym wielokrotnie świadczył m.in. podczas licznych spotkań z młodzieżą.

200 lat, Panie Kapitanie!

dr Monika Makowska

<https://bialykrak.pl/wydarzenia/kpt-jan-lohmann-oficer-ak-wybitny-krakowski-poeta-i-prozaik-skonczyl-100-lat-reportaz-z-uroczystosci-jubileuszowych>